

## **Augustyna Wiewiorra (1900 – 1984)**

Dzieje Augustyny Wiewiorry to najbardziej chyba dobitny przykład, jak trudne losy Warmiaków początku XX wieku i czasy plebiscytu odcisnęły się na ich dalszych życiowych ścieżkach i poczynaniach. Ta urodzona w 1900 roku córka chłopów ze wsi Bredynki wpisała swoje heroiczne czyny w tamten okres przemian jako osoba niezwykle zaangażowana społecznie. Wprawdzie kończyła szkołę w czasach głębokiej germanizacji, to jednak z domu wyniosła niechęć do nauki języka niemieckiego, samej ucząc się podstaw mowy, którą uważała za swoją ojczystą, z modlitewników i *Gazety Olsztyńskiej*. W wieku 12 lat miała nawet wystosować list do tego pisma, w którym nawoływała Warmiaków do nauki swoich dzieci mówienia, czytania i pisania po polsku. Już wtedy wyraźnie zaznaczył się kierunek, w którym Augustyna miała podążać przez następne lata.

Więść o plebiscycie zastały ją już jako młodą, dorosłą kobietę. Zaangażowała się całą rodziną na rzecz sprawy polskiej, sama dodatkowo rozpoczęła kurs dla nauczycieli, którzy mieli rozpocząć naukę na polskiej Warmii po jej spodziewanym włączeniu do ojczyzny. Było to o tyle niebezpieczne, że jeszcze przed głosowaniem w prowadzeniu zajęć przeszkadzali Niemcy, a dom rodzinny Augustyny miał być obrzucony kamieniami. Pogorszyło się to jeszcze po przegranej plebiscycie, kiedy w obawie o zdrowie i życie musiała uciekać z Bredynek do Olsztyna, a potem szukać azylu w Polsce. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że opuszczała Warmię na prawie ćwierćwiecze.

W Polsce próbowała się różnych prac, ale jej wybory zawsze wiązały się z edukacją. W 1924 roku uzyskała polskie obywatelstwo, w 1929 roku rozpoczęła studia w żeńskim seminarium nauczycielskim Instytutu Maryi w Krakowie. Zdobyć wyższego wykształcenia końcowym egzaminem w 1934 roku pozwoliło jej już w pełni legalnie pracować w publicznych szkołach. W sumie przed wybuchem II wojny światowej pracowała w co najmniej 10 różnych szkołach, pracując ostatecznie od 1936 roku na pełnym etacie w Gzinie niedaleko Bydgoszczy ucząc biologii i religii. Raz jeden udało się jej odwiedzić Warmię podczas pogrzebu ojca, ale szybko musiała ją opuścić z obawy przed represjami, gdyż lokalna władza nadal pamiętała jej zaangażowanie w plebiscyt.

Po wybuchu II wojny światowej jako przedstawicielka inteligencji była w pierwszej kolejności do wyeliminowania przez okupantów. Na szczęście udało się jej uniknąć losu wielu kolegów z zawodu. Najpierw skierowano ją do prac przymusowych, a po ciężkiej chorobie dzięki znajomościom otrzymała posadę w urzędzie gminy w Czarze, w tej samej okolicy. Niewiele brakowało, aby po donosie na temat jej przeszłości, trafiła do obozu

koncentracyjnego, jednak udało jej się zbiec. Potem znalazła pracę w urzędzie gminy w Dąbrowie Chełmińskiej dzięki swej znajomości niemieckiego oraz faktowi służby swych braci w Wehrmachcie, przy okazji wykorzystując brak znajomości lokalnej władzy na temat swojej przeszłości. Tak spędziła już czas do końca wojny.

W 1945 roku odpowiedziała na apel władz do odbudowy systemu oświaty i po aktywnej działalności w okolicy, gdzie spędziła ostatnie lata, poprosiła po roku o przeniesienie na Warmię. Tak trafiła do szkoły w miejscowości Ruś niedaleko Olsztyna, której została pierwszą powojenną dyrektorką. Nie ograniczyła się tylko do działań edukacyjnych. Zabiegała o żywnościowe i medyczne zaopatrzenie wsi z dostaw UNRR-y, prowadziła zajęcia z języka polskiego dla mieszkańców no i przede wszystkim łagodziła relacje między autochtonami a ludnością napływową. Nazywano ją warmińską siłaczką ze względu na poświęcenie i oddanie nie tylko swym podopiecznym, ale całej społeczności.

W 1955 roku została przeniesiona do Wipsowa, gdzie zrealizowała swój ambitny projekt przyszkolnego ogrodu, dzięki któremu stała się znana na szczeblu krajowym. Udało jej się zorganizować niezwykle zaawansowaną pracownię biologiczną z cieplarnią czy nawet ogrodem doświadczalnym. Za swoją działalność otrzymała kilka odznaczeń: odznakę Zasłużony dla Mazur, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W 1972 będąc już na emeryturze przeniosła się do Barczewa, gdzie wynajmowała mieszkanie czynszowe. Jednak samotność i doświadczenia lat plebiscytu i wojny wywoływały u niej ataki paniki, pogłębiając niemoc coraz starszej i słabszej kobiety. Utonęła w rzece Pisa w roku 1984 prawdopodobnie w stanie niepoczytalności. Pozostawiła jednak po sobie wspaniały etos nauczyciela, prawdziwego pedagoga niosącego swe otwarte serce uczniom i całej swej małej ojczyźnie.

[http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Augustyna\\_Wiewi%C3%B3ra](http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Augustyna_Wiewi%C3%B3ra)

<http://docplayer.pl/12658761-Polska-warmia-polnisches-ermland-augustyna-wiewiorra.html>

<https://www.gok.stawiguda.pl/dzialalnosc/historia-gminy/bartag>

<https://www.yumpu.com/de/document/read/47521877/augustyna-wiewiorra-de-polnisches-ermland>